

Mieczysław Pajewski

POSŁOWIE DO "OSZUSTWA Z PILTDOWN"

Oszustwo z Piltdown doczekało się wielu omówień. Wysuwano szereg hipotez odnośnie tego, kto jest jego autorem. Frank Spencer sugeruje, że oszustem był cytowany przez Autorkę na końcu artykułu antropolog Sir Arthur Keith.¹ Malcolm Bowden przedstawia wiele szczegółów oszustwa i zgadza się ze Stephenem J. Gouldem i Louisem Leakeyem, że oszustem był dobrze znany i zawzięty ewolucjonista, jezuita Pierre Teilhard de Chardin.²

Antoni Hoffman komentując poglądy Goulda na ten temat napisał: *"Gould jest zdania, że wiele poszlak wskazuje, iż Teilhard de Chardin był współautorem złośliwego dowcipu zrobionego na początku naszego stulecia brytyjskim paleoantropologom, którym podrzucano w Piltdown skamieniałości uznane przez nich za brakujące ogniwo w ewolucji człowieka, podczas gdy w rzeczywistości składały się one z czaszki ludzkiej i szczęki orangutana"*.³ Najwyraźniej jedno z największych oszustw w historii myśli ludzkiej chce się w ten sposób zminimalizować uznając je za tylko dowcip. Ale może jest to właściwa droga? Może nie tylko znalezisko w Piltdown, ale i cały ewolucjonizm to tylko dowcip?

Ronald W. Millar uważa, że oszustem był niewspomniany przez Autorkę powyższego tekstu australijski antropolog Grafton Smith.⁴ Natomiast Joseph S. Weiner, na którego opinii oparł się Witalij Łariczew, uważał, że oszustem był

¹ Frank Spencer, **Piltdown: A Scientific Forgery**, Oxford University Press, NYC 1990.

² Malcolm Bowden, **Ape-Men: Fact or Fallacy**, Sovereign Publications, Bromley, Kent 1977, s. 3-43.

³ Przypis w książce: Stephen Jay Gould, **Niewczesny pogrzeb Darwina. Wybór esejów**, Biblioteka Myśli Współczesnej, PIW, Warszawa 1991, s. 246.

⁴ Ronald W. Millar, **The Piltdown Men**, St. Martin's Press, New York 1972.

Charles Dawson. ⁵

Istnieje jeszcze kilka publikacji na temat oszustwa z Piltdown. ⁶

Czytając opracowanie Justynki Pajewskiej trafiłem na fragment mówiący o tym, jak niechętnie Dawson używał oryginału swego "znaleziska" do badań, które mogły zakwestionować jego wartość. Przypomniał mi się wówczas relacjonowany kiedyś przeze mnie aktualny spór o autentyczność okazu archeopteryksa. ⁷ Tym razem kierownictwo Brytyjskiego Muzeum Historii Naturalnej odmawia dostarczenia próbki okazu do analizy spektralnej, która umożliwiłaby rozstrzygnięcie sporu. Czyżby wyciągało właściwe wnioski z własnej decyzji (a dokładniej: z decyzji swoich poprzedników na tym stanowisku) podjętej wcześniej w sprawie "człowieka z Piltdown", kiedy to po prostu zgodzono się oddać czaszkę eoantropa do badań?

I jeszcze jedno: Autorka zastanawia się, dlaczego oszustwa z Piltdown nie zdemaskowano wcześniej, skoro było tak nieudolnie sfabrykowane? Odpowiada, że to dlatego, iż Dawson dawał do przebadania nie oryginał, lecz odlewy "znaleziska". Na pewno to prawda, ale chyba nie cała. Reszta prawdy sprowadza się do tego, że ludzie wierzą w to, w co bardzo chcą wierzyć. Niestety, ta przykra konstatacja nie dotyczy tylko ewolucjonistów.

Mieczysław Pajewski

⁷ M. Pajewski, **Stworzenie czy ewolucja?**, Wydawnictwo Duch Czasów, Bielsko-Biała 1992, s. 187-190.

⁵ Joseph S. Weiner, **The Piltdown Forgery**, Oxford University Press, London 1955, oraz tenże, Obituaries of the Piltdown Remains, *Nature* April 2, 1955, vol. 175, No. 4457, s. 569.

⁶ Na przykład doniesienie z konferencji Towarzystwa Geologicznego, The Piltdown Bones and Implements, *Nature*, July 10, 1954, vol. 174, No. 4419, s. 61; Kenneth P. Oakley and Joseph S. Weiner, Piltdown Man, *American Scientist*, October 1955, vol. 43, No. 4; Kenneth P. Oakley and Joseph S. Weiner, Chemical Examination of the Piltdown Implements, *Nature*, December 12, 1953, vol. 172, No. 4389, s. 1110; bez autora, Piltdown Man, *Nature*, November 28, 1953, vol. 172, No. 4387, s. 981.